

Mirosław Książkowski  
Instytut Polityki Społecznej  
Uniwersytet Warszawski

### ***Czy Polska może podążać nordyckim szlakiem?***

W. Anioł, *Szlak Norden. Modernizacja po skandynawsku*,  
Warszawa 2013, IPS UW, Dom Wydawniczy Elipsa, 277 s.

Tytułowy „szlak nordycki”, któremu Włodzimierz Anioł poświęcił swą książkę, w odczuciu jednych wiedzie do kompleksowego systemu opieki państwa nad obywatelem od „kolebki do grobu”, drugim kojarzy się z „drogą do poddaństwa” (*the road to serfdom*) i istotnego zakłócenia mechanizmów funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej. Odpowiedź na pytanie postawione w tytule tej recenzji może oczywiście interesować tylko tych, którzy opowiadają się za tą pierwszą perspektywą. Zwolennicy nieskrępowanej wolności indywidualnej i mechanizmów rynkowych z założenia kwestionują już sam sens jakiegokolwiek wędrówki tym szlakiem.

Sądzę, że książka W. Anioła powinna zainteresować zarówno tych pierwszych, jak i drugich. Autor stara się w niej bowiem o bardzo obiektywne spojrzenie na omawiane zagadnienia, nie tylko prezentując przyjęte w krajach nordyckich sposoby rozwiązywania poszczególnych kwestii i problemów społecznych, ale także zapoznając czytelnika z różnymi – często przeciwstawnymi – ocenami zachodzących w nich procesów. Ten obiektywizm jest szczególnie widoczny w formułowaniu odpowiedzi na postawione przez autora liczne pytania, które dotyczą w zdecydowanej większości zagadnień podejmowanych w rozważaniach i dyskusjach o nordyckim modelu rozwoju. W. Anioł stara się nie narzucać czytelnikowi swoich opinii, bardzo ostrożnie ważąc racje przemawiające za różnymi interpretacjami polityk prowadzonych w Skandynawii.

W książce można wyróżnić dwa główne wątki, które w dużej mierze odpowiadają jej tytułowi i podtytułowi. Pierwszy z nich – szlak Norden – to charakterystyka

genezy, ewolucji, specyfiki i przyszłości nordyckiego modelu *welfare state*, analizowanego nie tylko z perspektywy polityki społecznej, ale znacznie szerzej, jako „fenomen społeczno-ekonomiczny” (s. 9). W rozważaniach poświęconych tym zagadnieniom – zawartych przede wszystkim w rozdziałach I i VII, a po części w rozdziale VI – można znaleźć również wiele informacji na temat uwarunkowań decyzji o wyborze ścieżki rozwoju, którą autor nazywa „szlakiem Norden”, pokazujących także, w jakiej mierze uwarunkowania te mają wyjątkowy charakter, co może w dużym stopniu determinować możliwości wyboru podobnego „szlaku” przez inne kraje.

Znacznie więcej miejsca autor przeznaczył na charakterystykę „modernizacji po skandynawsku”. W tym celu wybrał cztery obszary, w których prowadzone przez poszczególne kraje nordyckie działania budzą szerokie zainteresowanie na świecie, stanowiąc najlepsze przykłady tzw. dobrych praktyk, nie tylko wartych naśladowania, ale już obecnie na coraz większą skalę wpływających na kształt rozwiązań przyjmowanych przez inne państwa. Nordyckie odpowiedzi na wyzwania demograficzne i te związane z równouprawnieniem kobiet i mężczyzn autor scharakteryzował na przykładzie szwedzkiej polityki rodzinnej. Z kolei prezentacja duńskiej koncepcji „elastycznego bezpieczeństwa” (*flexicurity*) pozwoliła przedstawić rozwiązania mające obecnie chyba największy wpływ na kierunki polityk rynku pracy w Europie. W odrębnym rozdziale opisano przyjętą w Finlandii strategię budowy społeczeństwa opartego na wiedzy, która w ciągu zaledwie kilku ostatnich dekad uczyniła mieszkańców tego kraju jednymi z najlepiej przygotowanych na świecie do sprostania współczesnym wyzwaniom związanym z postępem naukowo-technicznym. Ostatni rozdział należący do tego wątku charakteryzuje nordyckie – w tym przede wszystkim norweskie – inicjatywy mające na celu tworzenie bardziej sprawiedliwego ładu światowego i złagodzenie konfliktów między poszczególnymi krajami.

W drugim wątku mieści się częściowo również rozdział VI, w którym autor stara się wskazać „sekrety skandynawskiej modernizacji”. Jest to – moim zdaniem – najciekawszy rozdział całej pracy, którego lektura skłania do udzielenia przeczącej odpowiedzi na pytanie postawione w tytule tej recenzji. Rozważania zawarte w tym rozdziale nieodparcie przywodzą na myśl dokonujące się w Polsce w ciągu ostatnich 25 lat procesy transformacji i jednoczesnej modernizacji. W wyniku konfrontacji doświadczeń polskich i nordyckich nasuwa się oczywisty wniosek, że ani jeden z pięciu głównych czynników, które W. Anioł uważa za kluczowe dla wyjaśnienia pomyślnego przebiegu modernizacji nordyckiego modelu rozwoju, nie towarzyszy w wystarczającym stopniu dokonującym się w Polsce przemianom.

Nie będę zdradzał, jakie to „sekrety” miał na myśli autor. Zainteresowanych odsyłam do lektury książki. Wspomnę tylko o jednej sprawie, która może pomóc w poszukiwaniu przyczyn wielu trudności i niepowodzeń w transformowaniu ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego oraz w unowocześnianiu Polski. W swoich rozważaniach W. Anioł rozpatruje nordycką modernizację w kategoriach Schumpeterowskiej idei konstruktywnej destrukcji. Kraje nordyckie – w przeciwieństwie do Polski – potrafiły włączyć w procesy modernizacji także tych obywateli, których

określa się mianem „przeegranych” w wyniku dokonujących się zmian. Stało się tak dzięki – jak zauważa autor – „tworzeniu struktur i regulacji stabilizujących sytuację społeczną, zapewniających ludziom odpowiednie poczucie bezpieczeństwa” (s. 191).

Ta ostatnia konstatacja pozwala jednak nieco bardziej optymistycznie spojrzeć na możliwość wykorzystania doświadczeń krajów nordyckich w procesie polskiej transformacji. O ile bowiem w miarę wierne podążanie Polski szlakiem Norden jest – przynajmniej w mojej opinii – niemożliwe, o tyle nic nie stoi na przeszkodzie, by skupić się obecnie na poszukiwaniu i wprowadzaniu w życie rozwiązań, które pozwolą w jak największym stopniu ograniczyć rozmiary wykluczenia społecznego związane z procesami transformacji i modernizacji.

Konkludując, lektura recenzowanej książki zadowoli z pewnością zarówno tych czytelników, którzy są zainteresowani opisem rzeczywistości, jak i tych, którzy chcą poznać uwarunkowania danego stanu rzeczy, pytają o możliwe lub pożądane kierunki przemian, o skuteczność konkretnych działań w rozwiązywaniu pewnych problemów. Przede wszystkim jednak jest to lektura dla tych, którzy oczekują nie tyle gotowych odpowiedzi, ile raczej informacji o występujących problemach i sposobach ich łagodzenia, a także zróżnicowanych ocen funkcjonowania poszczególnych programów działania i całych polityk. Innymi słowy, jest to książka dla tych, którzy szukają inspiracji, którzy chcą zdobyć wiedzę umożliwiającą wyrobienie sobie własnego zdania w konkretnej sprawie.

Dobra znajomość specyfiki nordyckiego modelu rozwoju i duża erudycja z całą pewnością pozwoliły autorowi sprostać wszystkim tym oczekiwaniom. Zaletą książki jest też jej język oraz sposób prowadzenia narracji, dzięki czemu czytelnicy mogą podążać „szlakiem Norden” z zaciekawieniem, bez trudu i z prawdziwą satysfakcją.